KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

GAZETA BEZPŁATNA WEŹ I PRZECZYTAJ

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY, UKAZUJE SIĘ W POWIATACH OŚWIĘCIMSKIM I WADOWICKIM

Numer 1/2023 (63) Styczeń 2023 Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-5847

Foto: facebook.com/Oliwier-z-Wadowic-kontra-SMA

Cud w Wadowicach, cud w Oświęcimiu

To był niesamowity miesiąc. 29 grudnia z Wadowic dotarła wiadomość, że na koncie małego Oliwierka z Wadowic, chorego na SMA typu pierwszego, znalazło się 8,5 miliona złotych potrzebne na zakup najdroższego leku świata niezbędnego do terapii genowej. W styczniu z Jawiszowic napłynęły najpierw tragiczne wieści o śmierci rodziców małego Teosia, który urodził się z wadą układu ruchu. Kilka dni później, dzięki spontanicznej akcji, w całości zgromadzono fundusze potrzebne na operacje Teosia. Czytaj na stronie 3.

Foto: SP w Oświęcimiu

Powiat Oświęcimski *strona 6*

Niełatwy czas dla powiatowych finansów

Foto: UM Oświęcim

Oświęcim *strona 7*

Miasto wspiera oświęcimski sport

Foto: UG Kęty

Kęty *strona 8*

Od lat czekali na nowy wóz

Foto: UM Zator.

Zator *strona 9*

10 lat Strefy Aktywności Gospodarczej

Reklama

Wadowice

Nowy szef „drogówki”

16 stycznia w Komendzie Powiatowej Policji w Wadowicach uroczyście pożegnano odchodzącego w stan spoczynku, po prawie 30 latach służby, Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego asp. sztab. Arkadiusza Knawę.

Większość służby asp. sztab. Arkadiusz Knawa poświęcił na pracę w pionie ruchu drogowego wadowickiej Komendy Powiatowej Policji. Od 2017 roku zajmował stanowiska zastępcy naczelnika „drogówki”, zaś od 2019 roku pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach. Teraz, po prawie 30 latach służby, przeszedł w stan spoczynku. Nowym naczelnikiem został nadkom. Łukasza Madeja, dotychczasowy zastępca komendanta Komisariatu Policji w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Foto: Policja Wadowice

Pamiętaj o tabliczce z numerem

Umieszczenie tabliczki z numerem porządkowym jest obowiązkiem właścicieli wszystkich nieruchomości zabudowanych oraz osób, które takimi nieruchomościami władają i są uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami na tabliczce w miejscowościach posiadających ulice, place, osiedla umieszcza się – oprócz numeru porządkowego – również nazwę ulicy, placu lub osiedla. W miejscowościach nieposiadających ulic, placów, osiedli oprócz numeru porządkowego, umieszcza się nazwę miejscowości.
Tabliczka z numerem porządkowym powinna być umieszczona w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku. W przypadku, gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

Wymienione wyżej obowiązki wynikają z przepisów ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. Ich nieprzestrzeganie grozi sankcjami. Zgodnie z kodeksem wykroczeń na osoby, które nie dopełnią swych obowiązków w zakresie umieszczenia tabliczki z numerem porządkowym, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Tej samej karze podlega ten, kto nie dopełnia obowiązku oświetlenia tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości.
Właściwe oznaczenie nieruchomości poprzez duże numery porządkowe z wyraźną nazwą ulicy czy miejscowości oraz odpowiednie oświetlenie ułatwia lokalizację danego budynku, a także ma wpływ na nasze bezpieczeństwo. Brak właściwej tabliczki może powodować trudności z dotarciem pod wskazany adres między innymi służbom ratowniczym. Ustawa nie narzuca koloru, wielkości oraz wzoru tabliczki, jedynie zobowiązuje do umieszczenia na niej numeru budynku, nazwy ulicy, placu, osiedla bądź miejscowości. Niektóre gminy zalecają stosowanie ujednoliconych tabliczek na swoim terenie. Wówczas przykładowe wzory tabliczek obejrzeć można w miejscowym urzędzie gminy. Tabliczki wykonać można w dowolnym zakładzie reklam i szyldów.

Powiat wadowicki

Rekordowe wydatki na inwestycje

Jeszcze w grudniu Rada Powiatu Wadowickiego jednogłośnie przyjęła wczoraj budżet powiatu na 2023 rok. Rekordowe fundusze radni przeznaczyli na inwestycje. W rozpoczętym roku wydatki majątkowe Powiatu Wadowickiego wyniosą blisko 57 milionów złotych.

– To jest niełatwy, a zarazem bardzo ambitny budżet. Mimo ciężkich czasów nie chcemy spowalniać inwestycji, w końcu one są siłą napędową rozwoju. Jestem ogromnie wdzięczny radnym za jednomyślność. W trudnych czasach jedność w najważniejszych sprawach jest bardzo ważna. Nam udaje się ją utrzymać, a to dobry prognostyk na przyszłość – komentuje starosta Eugeniusz Kurdas.

Foto: Starostwo Powiatowe w Wadowicach

Dochody budżetu powiatu na 2023 zaplanowano na poziomie 220 154 375, 29 zł. Wydatki wyniosą aż 259 614 786, 29 zł, z czego 202 946 414,44 zł to wydatki bieżące, a 56 668 371,85 – wydatki majątkowe.

Inwestycje drogowe pochłoną blisko 29 mln zł. Realizowane będą m.in. przedsięwzięcia, na które samorząd powiatowy uzyskał dofinansowanie z rządowego programu „Polski Ład”. Chodzi o modernizację, przebudowę bądź remont odcinków dróg powiatowych w: Wysokiej, Stanisławiu Górnym, Frydrychowicach, Przybradzu, Jastrzębi, Barwałdzie Górnym, Stryszowie, Zygodowicach oraz Andrychowie (ul. Lenartowicza). Ponadto np. kontynuowane będą prace na drodze powiatowej Kalwaria – Brzeźnica.

Duże kwoty (łącznie blisko 15 mln zł) zapisano na dalszy ciąg prac przy budowie hal sportowych przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nr 2 w Wadowicach oraz I Liceum Ogólnokształcącym w Andrychowie. W 2023 roku zaplanowano także dostosowanie budynku Zespołu Szkół im. KEN w Kalwarii Zebrzydowskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych.

10 mln przeznaczono na kontynuację rozbudowy szpitala powiatowego w Wadowicach. Pieniądze zapisano ponadto m.in. na dotacje dla Ochotniczych Straży Pożarnych, zadania modernizacyjne służące ochronie środowiska w budynkach jednostek powiatowych czy realizację projektu „Cyfrowy Powiat Wadowicki”.

Chełmek

Dworzec w Chełmku ponownie służy pasażerom

Budynek dworca kolejowego w Chełmku został po gruntownym remoncie otwarty dla podróżnych korzystających z kolei. Otwarty jest codziennie od 6:00 do 21:00. Obok budynku oddano do użytku parking typu „parkuj i jedź” z 23 miejscami postojowymi oraz wiatę „Bike&Ride” z 15 miejscami na rowery.

Budynek stacji ma prawie 170 lat, otwarto go uroczyście 1 marca 1856 r. W tym dniu pierwszy pociąg przejechał nowo otwartą Cesarsko-Królewską Uprzywilejowaną Koleją Północną Cesarza Ferdynanda, jedną z najstarszych dróg żelaznych w Polsce. Nową linią pociągi jeździły z Krakowa do Wiednia 15 godzin. Na początku były to dwa składy dziennie. Powodem powstania linii był fakt, że wcześniej pociągi z Wiednia do Krakowa musiały jeździć przez tereny Prus, co wydłużało czas przejazdu i narażało pasażerów na uciążliwe kontrole celne.

Foto: UM Chełmek

Przywrócenie budynkowi jego pierwotnej funkcji związanej z obsługą ruchu pasażerskiego na kolei przyświecało od wielu lat burmistrzowi Chełmka Andrzejowi Saternusowi. Przełom nastąpił w 2015 roku, kiedy to PKP przekazały nieodpłatnie na rzecz gminy Chełmek budynek dworca wraz z przyległym terenem. Niezwłocznie po tym gmina przystąpiła do wykonania dokumentacji projektowej dla tego budynku i jego otoczenia. W 2019 r. na realizację projektu pozyskano dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej – z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Koszt inwestycji to ponad 4 mln zł, z czego połowa pochodzi z funduszy europejskich oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zaś połowa z budżetu gminy Chełmek.

KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ
Kurier Małopolski Zachodniej – Miesięcznik Informacyjny ISSN 2544-5847
Wydawca: IDS Jarosław Zięba, 32-650 Kęty, ul. Adama Asnyka 4, Redaktor naczelny: Jarosław Zięba
Redaguje: zespół, kontakt z redakcją: tel. 606 767 669, e-mail: redakcja@KurierMZ.pl
Reklama: tel. 606 767 669, e-mail: marketing@KurierMZ.pl
Strona internetowa: www.KurierMalopolskiZachodniej.pl, facebook: facebook.com/KurierMZ
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Cud w Wadowicach, cud w Oświęcimiu

To był niesamowity miesiąc. 29 grudnia z Wadowic dotarła wiadomość, że na koncie małego Oliwierka z Wadowic, chorego na SMA typu pierwszego, znalazło się 8,5 miliona złotych potrzebne na zakup najdroższego leku świata niezbędnego do terapii genowej. W styczniu z Jawiszowic napłynęły najpierw tragiczne wieści o śmierci rodziców małego Teosia, który urodził się z wadą układu ruchu. Kilka dni później, dzięki spontanicznej akcji, w całości zgromadzono fundusze potrzebne na operacje Teosia.

Foto:Stow. Pozytywni

Oliwier z Wadowic kontra SMA

Oliwier urodził się jako zdrowy chłopiec, jego rozwój przebiegał książkowo. Gdy jednak jego rączki i nóżki zaczęły słabnąć, rodzice zaczęli konsultacje u lekarzy. Po ukończeniu 6 miesiąca padła diagnoza - rdzeniowy zanik mięśni - SMA1. Jest to nieuleczalna choroba genetyczna, która coraz bardziej osłabia mięśnie. Aby dziecko wyzdrowiało potrzebne jest podanie leku o nazwie onasemnogene abeparvovec (nazwa handlowa: zolgensma). To specyfik zwany „najdroższym lekiem świata". Cena producenta za jedną dawkę preparatu wynosi 2,125 mln dolarów. W Polsce lek jest od 1 września ubiegłego roku refundowany, jednak tylko dla dzieci, które nie skończyły 6 miesięcy. Oliwier na refundację nie mógł więc liczyć.

Foto: facebook.com

Niedługo po straszliwej diagnozie przyjaciele rodziny Oliwiera rozpoczęli zbiórkę funduszy potrzebnych na zakup leku. Armia Oliwiera pojawiała się prawie na każdej imprezie w powiecie wadowickim, organizowanych było mnóstwo aukcji. Na koncie pojawiały się kolejne środki. W ciągu kilku miesięcy zebrano imponująca kwotę 6,5 miliona złotych. Do upragnionego celu zbiórki wciąż jednak brakowało 2 milionów.

I wtedy zdarzył się pierwszy cud: 29 grudnia anonimowy darczyńca wpłacił na konto Oliwierka 1,5 miliona złotych. Do potrzebnej kwoty brakowało już „tylko" 410 tysięcy. Dobra nowina lotem błyskawicy obiegła region. Późnym popołudniem licznik konta Oliwiera na portalu siepomaga.pl się po prostu nie zatrzymywał. Kolejni darczyńcy dorzucali swoje cegiełki. Wieczorem licznik wskazał upragniona kwotę! O tym, jak szeroki zasięg miała akcja niech świadczy fakt, że internetową zbiórkę wsparło 121 968 osób! Na facebookowym profilu zbiórki pojawił się wpis: *Nasza Armio!! Armio Oliwierka, która będzie trwać do końca świata i jeden dzień dłużej. Dzięki WAM to wszystko się udało - dokonaliście niemożliwego!! Spełnienie marzeń.... Oliwier niedługo dostanie nowe życie.*

5 stycznia Oliwier ukończył roczek. Klika dni później trafił do kliniki w Lublinie, gdzie ma mu zostać podany upragniony lek. Niestety, nasz bohater złapał RSV. Został podłączony do tlenu, dostał leki oraz antybiotyk. Jak tylko poczuje się lepiej podany mu zostanie lek terapii genowej.

Teoś stracił rodziców, walczy o sprawność

Teoś z Jawiszowic urodził się 15 września 2022 roku. O jego wadzie rodzice dowiedzieli się na pierwszych badaniach prenatalnych. Wtedy już lekarz zauważył nieprawidłowy rozwój lewej nóżki. – *Do końca mieliśmy nadzieję, że wada nie będzie aż tak poważna. Dokładną diagnozę usłyszeliśmy, gdy Teoś był już na świecie* - pisali rodzice w opisie zbiórki na leczenie i rehabilitację dziecka.
Zdiagnozowana Fibular hemimelia to wada wrodzona, która u Teosia objawiła się w postaci całkowitego braku kości strzałkowej, skróceniu i deformacji kości piszczelowej, braku kości śródstopia i stopie trójpalczastej.
Aby dojść do sprawności potrzebny jest cały szereg operacji, które wyceniono na około 2 miliony złotych. Do tego dochodzi bardzo długa i kosztowna rehabilitacja.

W pomoc dla Teosia zaangażowało się oświęcimskie Stowarzyszenie Pozytywni, które podobne zbiórki prowadzi w regionie już od kilku lat. Ruszyły internetowe aukcje charytatywne, zbiórki plastikowych nakrętek i zużytych baterii oraz pikniki i inne akcje.

Tragiczna wiadomość nadeszła 4 stycznia. Gdy Teoś z rodzicami wracali z rehabilitacji, doszło do tragicznego wypadku. Samochód, którym podróżowali, zderzył się czołowo z jeepem. Tata Tosia zginął na miejscu, jego mama w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Niestety, tam, w wyniku odniesionych obrażeń, dzień później zmarła... Teoś był na tylnym siedzeniu. Nie odniósł większych obrażeń. Tego dnia jednak jego życie zmieniło się nieodwracalnie... Stracił rodziców – najważniejsze osoby na świecie. To mama i tata ze wszystkich sił walczyli, by mimo wady nóżki, z jaką przyszedł na świat, mógł przejść operację i być sprawny w przyszłości Teoś wraz z dwuletnią siostrą Emilka trafili pod formalną opiekę Bogusi i Tomka Zięcików, brata ojca dzieci i jego żony.

I zdarzył się kolejny cud. W ciągu zaledwie kilku dni darczyńcy zasilili konto Teosia wymaganą kwotą dwóch milionów złotych. Wpłaty na zbiórkę w serwisie siepomaga.pl płynęły zarówno z Polski, jak i z zagranicy. – *Dziękujemy Wam, że jesteście z nami, bardzo dziękujemy…* – mówili wzruszeni opiekunowie Teosia.

Na początku lutego Teoś z opiekunami pojedzie do kliniki w Austrii, gdzie odbędą się konsultacje w sprawie operacji. Potem planowany jest także wyjazd do Warszawy, gdzie Teoś spotka się z jednym z amerykańskich lekarzy przeprowadzających operacje potrzebne dziecku. O tym, gdzie ostatecznie zostanie poddany zabiegom Teoś, zadecydują jego opiekunowie.
Szereg operacji czekających Teosia to jednak nie koniec jego leczenia. Rehabilitacja potrzebna mu będzie aż do 20 roku zycia. Dzięki otwartym sercom i bezinteresownej hojności ludzi dobrej woli Teoś będzie miał szansę na pełną sprawność.

Jarosław Zięba

Zbiórka na rehabilitację Teosia potrwa do 23 lutego. Wszyscy, którzy chcą wesprzeć dzielnego chłopczyka mogą wpłacając datki poprzez stronę internetową: www.siepomaga.pl/teos-ziecik

Reklama

Wadowice

Na Bulwarach powstanie park linowy

Na wadowickich Bulwarach jeszcze w tym roku powstanie park linowy. 9 stycznia burmistrz Wadowic podpisał umowę na przygotowanie projektu tej inwestycji.

„Wenecja" to popularne wśród mieszkańców Wadowic miejsce odpoczynku. Daje szereg możliwości na relaks i odpoczynek. Zaczynając od boisk do siatkówki, placu zabaw, siłowni, kończąc na jeździe rowerem czy spływie… kajakiem. To miejsce jest również idealne na imprezy, to właśnie tutaj odbywały się m.in. „Wianki nad Skawą". Teraz do atrakcji dołączy park linowy. Będą mogli z niego korzystać wszyscy, ponieważ będzie on dostosowany dla różnych grup wiekowych, z zachowaniem najwyższego bezpieczeństwa.

– Będzie to wyjątkowy plac zabaw z samoobsługowym 150 metrowym torem linowym, na którym znajdzie się co najmniej 15 przeszkód do pokonania. Park linowy ma być dostosowany do różnych grup wiekowych, dlatego też platformy zawieszone zostaną na bezpiecznej wysokości ok. 60 centymetrów. Wokół parku zamontujemy trzy różnego rodzaju huśtawki, karuzelę tarczową, urządzenia dedykowane dzieciom z niepełnosprawnościami oraz oczywiście ławki, stojaki na rowery i przewijak dla niemowląt. Jestem pewien, że dzieciaki będą zachwycone tym placem. – pisze na swoim facebookowym profilu burmistrz Wadowic, Bartosz Kaliński.

Pomysł pojawił się już jakiś czas temu, jednak ogłaszane przetargi nie przynosiły efektu. Teraz zgłosiła się firma, która zajmie się projektem placu zabaw. Jest to pracownia Modus z Krakowa. Zgodnie z podpisaną umową, projektowanie już trwa. Niebawem zaprezentowana ma być wizualizacja parku.

Andrychów

Budynek socjalny ukończony

W połowie stycznia zakończyły się prace budowlane w budynku socjalnym przy ul. Batorego w Andrychowie. To drugi spośród czterech budynków socjalnych, które zaplanował oddać do użytku samorząd Andrychowa.

Pierwszy budynek socjalny oddano do użytku kilkanaście miesięcy temu. Drugi właśnie został ukończony. Odbiór prac budowlanych miał miejsce 16 stycznia. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Urzędu Miejskiego z wiceburmistrzem Mirosławem Wasztylem i kierownikiem Wydziału Inwestycji i Drogownictwa Szymonem Wnęczakiem, dyrektor Zespołu Obsługi Mienia Komunalnego Grzegorz Góra oraz wykonawca, właściciel kęckiej firmy budowlanej DTM Daniel Kaczmarz.

Do końca czerwca do użytku ma zostać oddany trzeci spośród budynków socjalnych. Na budowę czwartego ogłoszono już przetarg. W każdym znajdować się ma po 13 mieszkań. Obiektami zarządza Zespół Obsługi Mienia Komunalnego.

Chełmek

„Złote Sakiewki" wróciły po przerwie

Po trzech latach przerwy spowodowanej pandemią koronawirusa i związanymi z nią obostrzeniami, mogła się znów odbyć w Chełmku uroczysta gala „Złote Sakiewki". Tegoroczna gala podsumowująca lata 2021 – 2022 zorganizowana została 20 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku.

Rozpoczęła się ona wręczeniem przez Burmistrza Chełmka Andrzeja Saternusa oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Chełmku Pana Marka Palki statuetek Lidera. Wyróżnienie to jest przyznawane od 2005 roku, osobom, które bezinteresownie działają na rzecz lokalnej społeczności, a swoją pracą oraz zaangażowaniem szczególnie zasłużyły się w różnych dziedzinach życia gminy Chełmek. W 2023 roku nagrodę z rąk Burmistrza Chełmka odebrało aż 31 laureatów: Adam Lipa, Marcin Kuczmiński, Helena Sowa, Józefa Garncarz, Genowefa Dynak, Józef Sadko, Mateusz Szweda, Łukasz Syska, Wiesława Waliczek, Leszek Skuczyński, Mirosław Saternus, Jadwiga Radwańska (za rok 2021), Agnieszka Radwańska, Maria Ryska, Klub Sportowy Chełmek Drużyna Piłkarska – rocznik 2014, Grzegorz Rychłowski, Wanda Kaszuba, Zbigniew Trębacz, Danuta Nowak, Genowefa Podskalna, Anna Ciepiela – Babińska, Monika i Jacek Paris, Marek Idzik, Ireneusz Musiał, Małgorzata Wabik, Karolina Stachura, Rafał Stachura, Krystian Kania, Urszula Bialik, Agnieszka Wrona i Michał Stachera (za rok 2022).

Foto UM Chełmek

Kolejnym wyróżnieniem wręczanym przez Burmistrza Chełmka była nagroda „Zwyczajny – Niezwyczajny 2022". W tym roku jest ona wyrazem szczególnego i szczerego uznania oraz podziękowania za godną naśladowania postawę, aktywność oraz zaangażowanie w pomoc Ukraińcom. 17 osób, które otrzymały to wyróżnienie w sposób szczególny pospieszyły z organizacją pomocy dla naszych sąsiadów, których ojczyzna znalazła się w piekle działań wojennych. Pomoc ta związana była między innymi ze zbieraniem datków, darów, organizowaniem miejsca pobytu na miejscu w naszej gminie, ale także z transportem koniecznych do życia artykułów, wyposażenia i leków na Ukrainę. Osoby te wykazały się zaangażowaniem i determinacją w swoim działaniu. Pomimo ciężkiej pracy przyświecał im szczytny cel. Wykazały się one ogromną empatią oraz wrażliwością na krzywdę bezbronnych ludzi oraz potrafiły w tym trudnym czasie wspierać, pocieszać i dać nadzieję, że świat może być lepszy. Nagrodę otrzymali: Jarosław Kubas, Kamil Wałach, Daniel Wróbel, Paulina Olszewska, Krzysztof Klewiński, Iwona i Rafał Hermet, Rafał Stachura, Edyta Luks, Agnieszka Radwańska, Mariusz „LOLEK" Walczak, Waldemar Rudyk, Małgorzata Szymczak, Dorota Kruk, Celina Oszkandy, Aneta Kuras, Wojciech Piwowarczyk i jednostka OSP Bobrek.

„Otwarte Serca" to nagroda przyznawana osobom i podmiotom niosącym pomoc, działającym na rzecz potrzebujących Mieszkańców Gminy Chełmek oraz udzielającym im wsparcia materialnego i duchowego. Ta piękna statuetka to drobny wyraz wdzięczności za poświęcenie i oddanie dla innych. W tym roku za serce okazane dla mieszkańców gminy Chełmek nagrodę otrzymali Tomasz Mazgaj (Firma „TOMBUD"), Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „PIAST" w Bieruniu oraz Joanna Galistl i Andrzej Gołębiowski (Cukiernia „PTYŚ" s.j.).

„Złota Sakiewka" to nagroda, która symbolizuje szczodrość i ma na celu podziękowanie wszystkim osobom za to, że potrafią przekazywać innym dar swojego serca. W latach 2021 - 2022 łączna kwota przekazana dla organizacji pozarządowych i instytucji działających na obszarze gminy Chełmek wyniosła ponad 190 000 zł !.

W tym roku złota sakiewka była nietypowo przyznawana za 2 lata, z powodów od nas niezależnych, a mowa tutaj o pandemii COVID-19 oraz obostrzeniach, które na jakiś czas mocno wycofały nas z życia publicznego. Tym bardziej doceniamy i cieszymy się z przekazanego wsparcia finansowego, ponieważ udzielane ono było w bardzo trudnym dla podmiotów gospodarczym czasie. Dziękujemy za wsparcie wszystkim sponsorom, a dziewięciu podmiotom, które przekazały najwięcej środków wręczono statuetkę „Złotej Sakiewki".

Ostatnią nagrodą wręczoną przez Burmistrza Chełmka był medal „Za zasługi dla rozwoju Gminy Chełmek". Po raz pierwszy odznaczenie to zostało przyznane w 2004 roku. Poprzez nagrodę laureaci doceniani są za szczególny wkład w rozwój Naszej gminy w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, sportowego, kulturalnego. W tym roku medal ten otrzymał Pan Andrzej Skrzypiński – Starosta Oświęcimski.

Reklama

Reklama

Wadowice

Nagrody dla dobrodziejów kultury

Już po raz osiemnasty Wadowickie Centrum Kultury przyznało tytuły „Dobrodziejów Kultury" firmom, instytucjom oraz osobom, które wsparły centrum kultury w minionym roku. Uroczystą galę uświetnili laureaci Festiwalu Artystycznego „Talenty" oraz zespół Meloarte.

Dobrodziej Kultury to honorowy tytuł przyznawany corocznie przez Wadowickie Centrum Kultury wszystkim instytucjom i osobom, które w poprzedzającym roku wspierały działalność tej instytucji kulturalnej czy to finansowo czy w inny sposób. Tytuł przyznawany jest od osiemnastu lat. Uroczystość odbyła się w sali kameralnej.

Foto UM Wadowice

W tym roku tą wyjątkową nagrodą uhonorowanych zostało siedemnaście wadowickich firm, instytucji oraz osób prywatnych: Grupa Maspex, Cukiernia Wadowice, Hotel Radocza Park Active & Spa, As Invest – Dinolandia, MWD sp. z o.o – Park Miniatur, Park Hotel Łysoń, Broad Peak, GMB Bracia Książek, ProRock Climbing, Psie Ego Jerzy Herma, Fun Park, Ryszard Bal, Babra Gedl, Maria Radwan, Janusz Sobala, Andrzej Kotowiecki i prof. Witold Brostow.

Tytuł Patrona Kultury przyznano Uniwersytetowi Pedagogicznemu w Krakowie, zaś tytuł Przyjaciela Kultury otrzymali: Alior Bank, Restauracja „Cud Malina", Bongo Invest, Galicjanka, Wydawnictwo Znak, Centrum Edukacyjne EST i Restauracja Graniczna.

Wieczór uświetnił koncert zespołu Meloarte oraz uczestników Festiwalu Artystycznego Talenty 2022. Meloarte to zespół stworzony z miłości do sztuki. Ich głównym założeniem jest działania na rzecz rozwoju młodych talentów. Od zeszłego roku współpracuje z Wadowickim Centrum Kultury. Ich koncerty to mieszanka młodości oraz pasji. Zespól skalda się z 40 artystów: kameralnej orkiestry smyczkowej, chóru i solistów. Na scenie wystąpili Klara Lemprt, Maja Graca i Martin Finnegan – laureaci wadowickiego Festiwalu Artystycznego „Talenty", który jest organizowany od 2000 roku.

Konkurs o św. Maksymilianie

10 stycznia w Harmężach nagrodzono laureatów powiatowego konkursu plastycznego i literackiego o św. Maksymilianie. Uroczystość była także Świętem Patrona Szkoły Podstawowej w Harmężach.

Mottem szóstej edycji Konkursu było hasło: „Święty Maksymilian – epistolograf. Na skrzydłach słowa…". Dlatego też przewodnim motywem akademii przygotowanej przez uczniów z okazji Święta Patrona była sztuka pisania listów.

Foto: UG Oświęcim

Na program artystyczny złożyły się informacje o życiu ojca Kolbego, wiersze w epistolograficznej konwencji, piosenki – m.in. skłaniające do refleksji utwory Marka Grechuty – i fragmenty listów przyszłego świętego do matki i brata.

Wszystkim uczestnikom Konkursu podziękował wójt Mirosław Smolarek. Włodarz gminy Oświęcim wręczył też nagrody laureatom części literackiej. Uczniowie, którzy wzięli udział w konkursie plastycznym, otrzymali dyplomy i upominki z rąk gwardiana franciszkanów Kazimierza Malinowskiego oraz sołtysa Harmęż Adama Zielińskiego.

Zwycięzcami konkursu plastycznego zostali Nadia Kraska z SP w Grojcu (klasy I-III) oraz Krzysztof Miłoń z SP nr 8 w Oświęcimiu (klasy IV-VIII), zaś w konkursie literackim pierwsze miejsce zajął Bartosz Wawręty ze Szkoły Podstawowej w Zaborzu.

Reklama

Powiat mecenasem kultury

Dzięki wsparciu finansowemu Powiatu Oświęcimskiego zespół rockowy Stare Dziady z Oświęcimia mógł wydać debiutancką płytę. Na świeżo wydanym krążku jest 14 utworów. Efekty pracy muzyków mogliśmy wysłuchać w sobotni wieczór 17 grudnia podczas koncertu w Piwnicy Artystycznej Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu.

Obecny na występie wicestarosta Paweł Kobielusz podkreślił, że Zarząd Powiatu w Oświęcimiu chętnie wspiera uzdolnionych, ambitnych artystów tworzących w różnych gatunkach muzycznych. Przypomniał, że wcześniej samorząd powiatowy wsparł wydanie płyty duetu Ultrasonic (Kamila Sibik i Janusz Majcherek - instruktorzy z MDK) oraz zespołu Weroena. W kolejce ustawiają się kolejni artyści.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Stare Dziady to grupa pięciu przyjaciół wychowanych w czasach cenzury, nietolerancji i zniewolenia. Młody duchem zespół tworzą doświadczeni muzycy wywodzący się z takich lokalnych zespołów, jak Joined i Krzywa Alternatywa. Ostre, energetyczne granie, wzmocnione mocnymi gitarowymi riffami, charyzmatyczny, nietuzinkowo brzmiący wokal, składają się w całości na klimat tworzony przez zespół.

Zespół tworzą: Łukasz „Kwiatek" Kwiatkowski (wokal), Tomasz Klaja (gitara), Arek Kmak (gitara), Piotr „Pietia" Sikora (gitara basowa) i Robert „Harnaś" Harmata (perkusja).

Niełatwy czas dla powiatowych finansów

Rada Powiatu w Oświęcimiu przyjęła budżet Powiatu Oświęcimskiego na rok 2023. – *Ten budżet jest niezwykle trudny* – przyznał starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński. Mimo to realizowane będą rozpoczęte w zeszłym roku inwestycje drogowe, m.in. w Brzezince (na zdj.). Kontynuowana będzie kluczowa inwestycja powiatowa, czyli rozbudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu. Ruszą modernizacje powiatowych traktów w stolicy powiatu i Kętach.

Tuż przed świętami, na jubileuszowej, 50. sesji Rada Powiatu w Oświęcimiu przyjęła uchwałę budżetową na 2023 r.

– *Mierzymy się obecnie ze skutkami trzech wielkich wydarzeń: pandemii Covid-19, wybuchu wojny w Ukrainie oraz skutkami zmian w przepisach prawach, wejściu w życie Polskiego Ładu oraz zmian w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wszystkie te elementy mają wpływ na budżet Powiatu, na jego dochody i wydatki* - powiedział starosta Andrzej Skrzypiński.

Projekt budżet na rok 2023 został przygotowany w ustawowym terminie. Uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej i komisji rady powiatu.

- *Jeżeli chodzi o wydatki, to najważniejszym było zabezpieczenie bieżącego funkcjonowania jednostek w taki sposób, aby Powiat mógł realizować swoje zadania poprzez te jednostki* - podkreślił starosta.

Łączne wydatki ustalono na poziomie 241,67 mln zł, w tym bieżące w kwocie 197,7 mln zł.

Wydatki majątkowe zaplanowano na poziomie 44 mln zł, w tym na inwestycje drogowe w kwocie niemalże 22 mln zł. Poważne wydatki zabezpieczono na edukację, w tym rozbudowę SOSW (13,7 mln zł w 2023 r. – III etap, a łączny koszt trzech etapów to około 70 mln zł).

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

W tym roku będą kontynuowane ważne inwestycje drogowe: rozbudowa ul. Centralnej w Łowiczkach, przebudowa ul. Pocztowej w Jawiszowicach, przebudowa ul. Ofiar Faszyzmu, Niwy i Sportowej w Brzezince.

Ruszy modernizacja kolejnego odcinka drogi powiatowej ul. Wysokie Brzegi w Oświęcimiu. Rozbudowany zostanie trakt ul. Św. Jana Kantego w Kętach, przebudowany kolejny fragment ul. Beskidzkiej w Osieku.

Trakty będą modernizowane ze środków powiatowych, przy udziale funduszy gmin oraz środków zewnętrznych.

W tegorocznym budżecie zabezpieczono fundusze na dokończenie budowy Centrum Diagnostycznego przy Szpitalu Powiatowym, realizację wspomnianego już ostatniego, trzeciego etapu przebudowy i rozbudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu, kontynuację budowy obiektu lekkoatletycznego i boiska do piłki nożnej przy powiatowym „Chemiku".

Dochody Powiatu Oświęcimskiego zaplanowano na poziomie 221,6 mln zł. Deficyt budżetowy wyniesie 20 mln zł. Zostanie pokryty głównie z emisji obligacji i zaciągniętych zobowiązań. Stan zadłużenia Powiatu Oświęcimskiego na dzień 1 stycznia 2023 r. wynosi 33,8 mln zł.

Projekt budżetu poparli radni rządzącej Powiatem koalicji (Platforma Obywatelska. Nowoczesna Koalicja Obywatelska, Koalicja Obywatelsko-Samorządowa KOS 2018 i Porozumienie Samorządowe Powiatu). Od głosu wstrzymali się rajcy opozycyjnego klubu PiS.

Po głosowaniu starosta podziękował przedstawicielom wszystkich klubów za merytoryczną dyskusję nad projektem budżetu na rok 2023.

Hołd ofiarom Marszu Śmierci z KL Auschwitz

W 78. rocznicę ewakuacji więźniów KL Auschwitz-Birkenau, oddano hołd tym, którzy nie przeżyli morderczego marszu. Przeszedł on do historii jako Marsz Śmierci. Na uroczystościach rocznicowych zorganizowanych na brzeszczańskiej nekropolii, władze Powiatu Oświęcimskiego reprezentowała członkini zarządu powiatu Teresa Jankowska.

W drugiej połowie 1944 roku wobec zbliżającej się ofensywy sowieckiej władze SS rozpoczęły stopniową ewakuację więźniów KL Auschwitz, którzy wysyłani byli do obozów w głębi Rzeszy. W połowie stycznia 1945 r. wydano rozkaz ostatecznej ewakuacji i likwidacji obozu.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Od 17 do 21 stycznia 1945 r. wyprowadzono z KL Auschwitz i jego podobozów ok 56 tysięcy więźniów i więźniarek w pieszych kolumnach ewakuacyjnych, konwojowanych przez silnie uzbrojonych esesmanów. Wielu więźniów nie przeżyło morderczego marszu o głodzie i chłodzie...

– *W dniach od 17 do 21 stycznia główną drogą przez Brzeszcze przeszło około 25 tysięcy więźniów. W tej kolumnie znajdowali się również więźniowie z podobozów z naszej miejscowości KL Auschwitz-Bor/Budy i KL Auschwitz-Jawischowitz. Wielu z tej kilkudziesięciotysięcznej grupy więźniarskiej nie wytrzymało już na początku tej długiej morderczej i trudnej pieszej trasy. Zginęli oni z wycieńczenia bądź kul esesmanów* - przypomniała Agnieszka Molenda-Kopijasz, prezeska Fundacji Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau, organizacji, która rokrocznie organizuje wraz z Gminą Brzeszcze uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia.

19 stycznia 1945 roku niemiecki burmistrz Brzeszcz nakazał mieszkańcom pochowanie zwłok zmarłych więźniów leżących na trasie ewakuacji począwszy od Rajska przez Brzeszcze, aż po koniec Jawiszowic.

Na pomniku na miejscowym cmentarzu upamiętniającym poległych więźniów znajduje się marmurowa tablica z wyrzeźbionym napisem: *Tu spoczywają zwłoki 18 ofiar terroru b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 1940-1945 rozstrzelanych w czasie ewakuacji obozu w dniu 18.1.1945 (…) Cześć ich pamięci*.

Brzeszcze stały się miejscem pochówku i pierwszej zbiorowej mogiły ofiar ewakuacyjnego Marszu Śmierci. Następna mogiła (upamiętnienie) znajduje się w Miedźnej.

Szlakiem Marszów Śmierci: http://www.auschwitz.org/historia/ewakuacja/szlakiem-marszow-smierci/

Alternatywa dla drogi wojewódzkiej

***- Rozwiązywanie problemów komunikacyjnych jest jednym z priorytetowych zadań samorządu powiatowego* - mówi starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński. Do grudnia br. potrwa rozbudowa blisko 850-metrowego odcinka drogi powiatowej 1842K ul. Św. Jana Kantego w Kętach (fragment traktu od alei Jana Pawła II do mostku na granicy z Nową Wsią).**

- Bardzo serdecznie dziękuję staroście, zarządowi powiatu, radnym za cierpliwość oraz determinację we wsparciu finansowym remontu tego ważnego szlaku komunikacyjnego będącego alternatywą dla drogi wojewódzkiej. To kolejne wspólne zadanie jest doskonałym przykładem realnej współpracy powiatu z gminami w zakresie poprawy życia naszych mieszkańców - podkreślił burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Klęczar podczas podpisania umowy.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

9 stycznia z udziałem wicestarosty Pawła Kobielusza i członka zarządu powiatu Jerzego Mieszczaka nastąpiło przekazanie placu budowy wykonawcy zadania, firmie Franciszek Fryc. Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowo-Mostowe „DROG-BUD".

Zakres prac obejmuje m.in. rozbudowę jezdni, budowę chodnika, przebudowę pobocza, budowę zjazdów, umocnienia skarp i dna koryta Kanału Ulga Nowa Wieś.

Warta blisko 5 mln zł inwestycja zostanie sfinansowana z budżetów Powiatu Oświęcimskiego i Gminy Kęty oraz wsparta środkami z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

To ważna arteria komunikacyjna nie tyko dla mieszkańców Gminy Kęty. To także alternatywa dla użytkowników pobliskiej drogi wojewódzkiej nr 948, gdy występują dłuższe utrudnienia w ruchu (np. wskutek wypadku).

Informacje przygotowane we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu

Miasto wspiera oświęcimski sport

Drużyna hokeja na lodzie Tauron Re-Plast Unia Oświęcim otrzymała kolejne dofinansowanie z budżetu miasta. Umowę na promocję Oświęcimia podpisali prezydent Janusz Chwierut i prezes spółki Oświęcimski Sport Paweł Kram. Dotacja na dokończenie fazy rozgrywek zasadniczych i play - off wynosi 650 tys. zł.

Jak podkreśla prezes Towarzystwa Hokejowego Unia Oświęcim Mariusz Sibik to istotne wsparcie drużyny. – *Naszym celem jest jak najlepsza gra i pokazanie się z najlepszej strony, gramy dla kibiców. Chcemy też podziękować miastu za bardzo duże wsparcie. Te pieniądze pozwalają nam konkurować z innymi drużynami. Przed sezonem próbowaliśmy zbudować bardzo dobry skład, aby walczyć o medal. To jest nasz cel* – wyjaśnia.

Przed drużyną ostatnie mecze V rundy Polskiej Hokej Ligii oraz decydująca faza play-off. – *Priorytetem jest wejście do fazy play - off z pierwszego miejsca. Zapominamy o Pucharze Polski i koncentrujemy się na tym wyzwaniu* – podkreśla Paweł Kram, prezes spółki Oświęcimski Sport.

Miasto Oświęcim jest głównym partnerem drużyny, a od kilku lat także większościowym udziałowcem spółki. – *Hokej to ważny symbol miasta. Podejmując decyzję o objęciu udziałów w spółce Oświęcimski Sport miasto zobowiązało się też do tego, że będzie dofinansowywało bezpośrednią działalność klubu. Każdego roku jest ona znaczna i mam nadzieję, że tegoroczna pozwoli walczyć o najwyższe cele,*

Foto: UM Oświęcim

czyli miejsca medalowe. Może więc ten sezon będzie spełnieniem marzeń zawodników, działaczy i kibiców – mówi Janusz Chwierut, prezydent Oświęcimia. – *Udział drużyny w finale Pucharu Polski czy walka o finał Pucharu Kontynentalnego pokazuje, że najwyższe trofea są w zasięgu ręki* – dodaje.

W działalność na rzecz klubu jest zaangażowanych wiele firm i osób. – *Dziękuję zarządowi Oświęcimskiego Sportu, głównemu sponsorowi firmie Re-Plast, która od wielu lat wspiera naszych hokeistów, a także innym sponsorom. Dobrze, że firma Tauron wywiązała się ze swoich deklaracji i podpisała umowę sponsorską. Dziękuję też kibicom, bo bez nich nie byłoby dla kogo grać. Ich wiara w sukces i wsparcie jest ogromnie ważna dla zawodników* – zaznacza.

Zaznacza też, że hokej buduje markę i znaczenie Oświęcimia oraz integruje społeczność miasta. Wskazuje, że równie ważna, jak drużyna, jest hala lodowa, która jest miejscem treningów oraz rozgrywek hokejowych czy zawodów w łyżwiarstwie figurowym. Dlatego miasto przystępuje do największego w ostatnich latach projektu, jakim jest rozbudowa obiektu lodowiska. – *To zadanie będzie rozpisane na lata. W tym roku chcemy ogłosić, wspólnie z katowickim oddziałem Stowarzyszenia Architektów Polskich, konkurs na stworzenie koncepcji rozbudowy lodowiska. Planujemy, aby obiekt pełnił nie tylko funkcje sportowe, ale też pozwalał na organizację różnych wydarzeń. Na pewno będzie dodatkowa część treningowa, bo nie wyobrażam sobie, aby na okres przebudowy wyłączyć obiekt z użytku. A dodatkowa tafla przyda się później, zapewne zespołom młodzieżowym czy amatorskim. Projekt techniczny określi nam też koszty. Kolejnym etapem będzie poszukiwanie montażu finansowego inwestycji. To ogromne wyzwania, ale ono są potrzebne, aby zmieniać różne miejsca, rozwijać miasto, wzmacniać jego pozycję na arenie krajowej czy międzynarodowej. Zmodernizowana hala lodowa będzie przecież pełniła swoją funkcję przez kolejne dziesięciolecia. Ma służyć sportowcom i mieszkańcom Oświęcimia* – kończy.

Poznamy bogactwo lasu łęgowego

W Oświęcimiu przybyło kolejne miejsce dla osób lubiących spacery i obcowanie z naturą. W lesie łęgowym na Kamieńcu powstała ścieżka edukacyjna, która jest wspólnym projektem miasta i firmy Synthos.

Spółka przeznaczyła 100 tys. zł na jej realizację. Pozostałą kwotę 150 tys. zł wyłożyło miasto Oświęcim. Z uroków tego miejsca najpełniej będzie można skorzystać wiosną, kiedy natura budzi się do życia.

Nowa atrakcja zachęca całe rodziny do spędzania aktywnie wspólnego czasu

Foto: UM Oświęcim

na łonie natury i dobrej zabawy. Towarzyszy im bóbr Bobuś. – *Chcemy pokazać bogactwo flory i fauny oraz unikatowości tego miejsca, które leży w pobliżu Soły i Starego Miasta. Mieszkańcy oraz turyści mogą poszerzyć swoją wiedzę na trasie ścieżki edukacyjnej, poznać walory lasu łęgowego* – mówi Janusz Chwierut, prezydent Oświęcimia. – *Ścieżka jest także idealnym miejscem do plenerowych lekcji biologii i ekologii dla przedszkolaków czy dzieci ze szkół podstawowych, ale zapewne zainteresuje też osoby starsze* – dodaje.

Spacerując ścieżką można zapoznać się z informacjami umieszczonymi na 11 tablicach. Każdy będzie miał możliwość, w formie aktywnej zabawy, odkrywania bogactwa i zróżnicowania świata przyrody, m. in. rozpoznając ryby żyjące w Sole, gatunki drzew, podążając tropami zwierząt, dowiadując się o roślinach - w tym pyłkodajnych i nektarodajnych.

Trasa ścieżki w formie pętli okalającej las łęgowy zaczyna się przy ul. Przecznej w rejonie Klubu Sportowego „Soła". 2,5 km odcinek można pokonać w niecałą godzinę. W trakcie będzie też czas na odpoczynek w parku Pojednania Narodów na Kamieńcu. Na trasie można spotkać hotel dla owadów, wysłuchać ptasich treli na jednej z tablic, która zawiera imitację głosów ptakówczy zobaczyć starorzecze Soły. Ścieżka edukacyjna będzie dostępna o każdej porze roku.

Użytek ekologiczny „Łęg Kamieniec" został utworzony w 1998 roku w celu zachowania naturalnych fragmentów łęgów topolowo -wierzbowych oraz istniejącej na tym terenie flory i fauny ze względów naukowych, dydaktycznych i przyrodniczych. Zajmuje powierzchnię 23,84 ha.

Nowe stawki w strefie płatnego postoju

Kierowcy parkujący w płatnych strefach w Oświęcimiu płacili do tej pory 2,50 zł za pierwszą godzinę. Od 1 stycznia zapłacą 3,00 zł za pierwszą rozpoczętą godzinę, ale też czwartą i następne. Druga rozpoczęta godzina kosztuje 3,50 zł, a trzecia 4,00 zł. Za pierwsze pół godziny postoju zapłacimy 1,50 zł. Kierowcy, którzy nie opłacą postoju w przypadku kontroli będą musieli zapłacić dodatkowo 120 zł. Jeśli opłatę uiszczą w terminie do 7 dni na rachunek bankowy urzędu wskazany na wezwaniu, wtedy ulegnie ona obniżeniu do 60 zł.

Wzrósł też abonament. Miesięczny ogólnodostępny kosztuje 180 zł. Z abo-

Foto: UM Oświęcim

namentu miesięcznego w wysokości 5 zł mogły skorzystać osoby, które są mieszkańcami budynków znajdujących się przy ulicach objętych strefą płatnego parkowania oraz są właścicielami, współwłaścicielami lub użytkownikami samochodów.

Za parkowanie można płacić kartą lub gotówką. Parkomaty przyjmują nominały od 0,50 gr. wzwyż.

Opłaty pobierane są w następujących dniach i godzinach, oprócz świąt:

- od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00 – przy ulicy Żwirki i Wigury na odcinku od ul. Wysokie Brzegi do ul. Józefa Piłsudskiego oraz ul. Fryderyka Chopina na odcinku od ul. gen. Jarosława Dąbrowskiego do ul. Żwirki i Wigury oraz parkingu przy ul. Fryderyka Chopina
- od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00 na pozostałej części strefy obejmującej: ul. Władysława Jagiełły od Rynku Głównego do ul. Królowej Jadwigi, plac Słoneczny, ul. Zaborską – od ul. Władysława Jagiełły do ul. Henryka Sienkiewicza, plac Tadeusza Kościuszki, ul. Ludwika Solskiego, ul. Adama Mickiewicza, ul. Romana Mayzla, Rynek Główny, Mały Rynek, ul. Piastowską, ul. Klasztorną, ul. ks. Jana Bosko, ul. ks. Andrzeja Knycza, ul. Berka Joselewicza, plac ks. Jana Skarbka, ul. Kościelną, ul. Zamkową, ul. Stolarską, ul. Henryka Sienkiewicza, ul. Łukasza Górnickiego i ul. Plebańską.

W Oświęcimiu w strefie płatnego postoju jest około 700 miejsc postojowych.

Laptopy i urządzenia cyfrowe dla szkół

Oświęcim po raz kolejny sięgnął po pieniądze, które mają służyć oświęcimskim szkołom podstawowym. Miasto pozyskało blisko 75 tys. zł na zakup sprzętu komputerowego czy urządzeń cyfrowych, które są użyczane uczniom i nauczycielom na przykład na czas pracy i nauki zdalnej lub dłuższej nieobecności spowodowanej chorobą lub niepełnosprawnością.

Pieniądze pochodzą z Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej - Pakiet Edukacyjny II, a wykorzystają je Szkoła Podstawowa nr 3, Szkoła Podstawowa nr 9 i Szkoła Podstawowa nr 11. Oficjalne wręczenie kolejnych promes z Tarczy Antykryzysowej przez marszałka Witolda Kozłowskiego odbyło się w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. W wydarzeniu wzięła udział Iwona Gibas z zarządu województwa oraz radny województwa Tadeusz Arkit. Miasto Oświęcim reprezentował zastępca prezydenta Krzysztof Kania oraz dyrektorki szkół. – *Dbamy o nasze placówki, aby były na jak najwyższym poziomie. Zabiegamy o dodatkowe pieniądze, która pozwalają na prowadzenie drobnych remontów czy poszerzają ofertę edukacyjną. Dlatego cieszymy się, że udało się nam pozyskać niemal 75 tys zł z Tarczy Antykryzysowej, wspartej środkami unijnymi, które zostaną zagospodarowane przez trzy oświęcimskie szkoły. Nowe laptopy, monitory czy tablice interaktywne będą dobrze służyć uczniom i nauczycielom* – mówi Krzysztof Kania, zastępca prezydenta Oświęcimia.

Zadania realizowane w ramach Pakietu Edukacyjnego obejmują przede wszystkim wzmocnienie cyfrowej infrastruktury małopolskich szkół, podniesienie metodyczno-cyfrowych kompetencji kadry pedagogicznej, organizację kursów, jak również wsparcie inicjatyw wzbogacających czas wolny uczniów w ramach zajęć dodatkowych i wycieczek dydaktycznych.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miasta Oświęcim

Wspólne kolędowanie

To już tradycja, że w Święto Trzech Króli mieszkańcy Kęt spotykają się w samym sercu miasta, by w prawdziwie świątecznym klimacie jeszcze raz poczuć magię Bożego Narodzenia.

Tak było również w tym roku. Przez miasto popłynęły piękne kolędy i pastorałki, a wspólnemu śpiewaniu przewodzili: Zespół Pieśni i Tańca Kęty, Chór Świętojański działający przy parafii

Foto: UG Kęty

Św.Małgorzaty i Katarzyny, Harcerze z Hufca ZHP w Kętach, licznie przybyli członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z gminy Kęty oraz Marcin Joneczko, który zastąpił nieobecnych z powodu choroby członków pozostałych zespołów.

Kęckie świętowanie otworzył wiceburmistrz Gminy Kęty Marcin Śliwa, dziękując organizatorom i wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie wydarzenia oraz licznie zebranym mieszkańcom.

Przybyłych na kolędowanie rozgrzewała pyszna strażacka grochówka przygotowana przez druhów z OSP w Kętach Podlesiu oraz kawa i herbata serwowana przez pracowników Urzędu Gminy. O pieczywo zadbała Piekarnia SKIBA w Kętach.

Niespodzianką były ziemniaczane kotlety przyrządzane przez młodzież z realizowanego przez Dom Kultury w Kętach projektu, którego głównym celem jest poznanie historii regionu, a w szczególności postaci Henryka Dołkowskiego, nazywanego Ziemniaczanym Królem. Podczas wydarzenia odbywała się także zbiórka żywności dla mieszkańców Ukrainy zorganizowana przez Klub Radnych Porozumienia Ponad Podziałami razem z Fundacją Gotowi do działania. Dary zostaną mieszkańcom Żytomerza.

Od lat czekali na nowy wóz! OSP Łęki świętuje!

28 grudnia 2022 roku w Łękach dźwięk wyjącej od rana syreny strażackiej nie budził u nikogo niepokoju, wręcz przeciwnie – chyba wszyscy mieszkańcy wiedzieli, że w tym dniu strażacy mają swoje wielkie święto. Marzenie druhów stało się rzeczywistością – nowy wóz strażacki z przebiegiem nieco ponad 200 kilometrów oficjalnie jest od tej chwili na stanie OSP! Na ten moment tutejsza jednostka czekała 130 lat!

Foto: UG Kęty

- Inwestycja w bezpieczeństwo jest dla mnie osobiście i dla Gminy Kęty priorytetem i niezmiernie cieszy mnie fakt, że ten wóz wreszcie zasilił jednostkę w Łękach – powiedział podczas uroczystości przekazania wozu Krzysztof Jan Klęczar, burmistrz Gminy Kęty. – *Ogromne podziękowania składam na ręce Pana Zdzisława Urbańczyka - prezesa OSP, który uparcie i konsekwentnie dążył do realizacji tej inwestycji. Dziękuję Panu staroście Powiatu Oświęcimskiego Andrzejowi Skrzypińskiemu za współfinansowanie zakupu, Panu posłowi Rafałowi Bochenkowi za wsparcie finansowe, radnym powiatowym i gminnym za działanie ponad podziałami i patrzenie w jednym kierunku, druhom za stworzenie wokół tej inwestycji pozytywnej atmosfery i pozyskanie dodatkowych środków. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że dziś możemy stać tutaj razem i z dumą przekazać kluczyki do nowego wozu* – podkreślał burmistrz.

Wartość wozu wyceniona została na 335 tys. zł z czego dwie trzecie to fundusze budżetu Gminy Kęty (175 tys. zł) i Powiatu Oświęcimskiego (60 tys. zł). Brakujące do zakupu 100 tys. zł udało się pozyskać w ramach programu rządowego Fundusz Sprawiedliwości i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Ponadto jednostka OSP uzyskała dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie oraz fundacji PGNiG S.A.

Nowy wóz zastąpił używany dotychczas przez druhów OSP Łęki wysłużony samochód marki Lublin.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy Kęty

Reklama

ZATOR

DOLINA KARPIA

10 lat Strefy Aktywności Gospodarczej

Powstała 10 lat temu Zatorska Strefa Aktywności Gospodarczej była impulsem do rozwoju miasta i jego okolicy. Podczas uroczystej gali uhonorowano firmy i osoby, które w sposób szczególny miały wpływ na sukces strefy, w której powstało prawie 850 miejsc pracy.

Podczas uroczystej gali historię powstania i rozwoju strefy przypomniał burmistrz Zatora Mariusz Makuch. W momencie powstania strefy, w 2012 roku, inwestorom oddano blisko 40 hektarów w pełni uzbrojonych terenów inwestycyjnych, w tym 30 hektarów na działalność przemysłową i 8 hektarów na działalność usługową. W 2015 roku obszar strefy powiększono o kolejnych 10 hektarów. Większość powierzchni została włączona do Specjalnej Strefy Ekonomicznej, podstrefy Krakowskiego Parku Technologicznego dzięki czemu przedsiębiorcy mogli otrzymać zintegrowany pakiet pomocy publicznej. Przez 10 lat w zatorskiej podstrefie Specjalnej Strefy Ekonomicznej utworzono 847 miejsc pracy a inwestycje zlokalizowanych tutaj firm sięgnęły 530 milionów złotych.

Foto: Malopolska.pl

Zatorska Gala Przedsiębiorczości była okazją do tego, aby podziękować i uhonorować przedsiębiorców za trud włożony w prowadzenie działalności gospodarczej. Podczas uroczystości wręczono nagrody gospodarcze Burmistrza Zatora „Złota Łuska".

W kategorii Firma Roku Złotą Łuskę otrzymała Firma Protech Sp. z o. o. - największy zakład produkcyjno przemysłowy działający na w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Zatorze. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w precyzyjnej obróbce metali, w tym produkuje zaawansowane wymienniki ciepła, elementy do zabudowy samochodów ciężarowych – automotive oraz elementy dla przemysłu stoczniowego.

Kolejną nagrodę gospodarczą, w kategorii Firma Roku, otrzymała firma Piotr Kleszcz Bongo Sp. k. działająca w branży deweloperskiej.

W kolejnej kategorii – Wybitne Zaangażowanie Społeczne – przyznano trzy nagrody. Powędrowały one do firm: Scandinavia Resort, Eurowafel oraz Banku Spółdzielczego w Zatorze.

W 2022 roku z inicjatywy Burmistrza Zatora Mariusza Makucha zostały także przyznane nagrody specjalne, które powędrowały do Urzędu Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Krakowskiego Parku Technologicznego. – *Bez wsparcia finansowego z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego realizacja zatorskie Strefy Aktywności Gospodarczej nie byłaby możliwa* – powiedział burmistrz Zatora Mariusz Makuch. Gmina Zator otrzymała w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dofinansowanie w łącznej kwocie 17 119 740 zł na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w tym budowę infrastruktury dróg, chodników, oświetlenia ulicznego i sieci wodno-kanalizacyjnej.

Podczas gali wręczono także wyróżnienia przyznane przez Krakowski Park Technologiczny. Statuetki „Małopolskich Drzew Inwestycji i Innowacji" otrzymali Zbigniew Biernat – inicjator Strefy w Zatorze, Mariusz Makuch – za twórczy rozwój gospodarki Zatora, Tomasz Wieliczko – urzędnik z misją, Urszula i Witold Płoszczyca - Pierwsi inwestorzy, Krystyna i Jan Krupnik – najwięksi inwestorzy oraz Marek Goczał – największy pracodawca.

Na zakończenie wystąpił zespół Megitza. Uroczystość poprowadził Tomasz Wieliczko, na co dzień zastępca kierownika Działu Rozwoju, Oświaty i Zdrowia Urzędu Miasta w Zatorze.

Reklama

Kuchenna rewolucja

Czy w szkolnej stołówce może być jak w niezłej restauracji? Czy obiad za 5 zł może być smaczny, zdrowy i podany z pomysłem? Oczywiście, że tak! Udowadnia to „Wyspa Smaków" w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zatorze.

Nim wejdziemy do Wyspy Smaków, bo tak nazywa się odnowiona szkolna stołówka w zatorskiej szkole, nasza uwagę przykuwa tablica. Popularne napoje i przekąski równiutko rozmieszczone na planszach, a pod nimi przeźroczyste naczynia wypełnione taką ilością cukru, jaka znajduje się w kartoniku, puszcze, woreczku. - *Same to zrobiłyśmy. Mamy jeszcze pomysł na inne tablice. To ważne, żeby dzieciaki wiedziały, ile cukru pod różną postacią pochłaniają* - mówi Ania Jaworska, członkini zespołu, który zreformował zatorską stołówkę.

Foto: UM Zator

– *Zmiany w szkolnej kuchni trwają od paru lat* – mówi Aneta Huczek-Wojtal dyrektor szkoły. – *Zaczęło się od wyeliminowania z jadłospisu gotowych sosów, przypraw z glutaminianem sodu, zmniejszenie ilości soli. Potem był zakup wyposażenia kuchni, dzięki pozyskaniu przez szkołę środków z projektu „Posiłek w szkole i w domu", na kwotę prawie 100 tys. zł oraz generalny remont kuchni, wykonany dzięki środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zmieniali się też pracownicy szkolnej kuchni. Panie, które dzisiaj dbają o żywienie naszych uczniów, to „dream team" – świetnie uzupełniający się, zgrany i kreatywny zespół. Panie gotują z pasją, szukają innych smaków, proponują nowe dania i szykują niespodzianki. W efekcie zwiększa się liczba uczniów – nowych „klientów" Wyspy Smaków* - dodaje dyrektor ZSO w Zatorze.

Szkolny jadłospis w Zatorze wygląda jak menu w restauracji. W poniedziałek na śniadanie przedszkolaki jedzą chleb tygrysi z masłem, parówkowe ośmiorniczki i marchewkę do chrupania. Na obiad niezabielany krupnik z warzywami i świderki z prażonymi jabłkami z cynamonem. Do tego kubek kompotu a na podwieczorek koktail owocowy z nasionami chia. Na stołach w kolejnych dniach pojawiają się domowy rosół z lanym ciastem i zieleniną, drobiowy gyros, jajka w sakiewkach, kebab w bułce, krem z dyni, cebulowa z grzankami, krem z zielonych warzyw, pieczeń rzymska z warzywami, minimarchewki z wody polane masłem czy kwaśnica z kotła z ziemniakami i warzywne przekąski. – *Jadłospis to nasza praca zespołowa* - mówi Lidia Hałat, szefowa kuchni. – *Wszystko robimy. w zespole. Każda z nas ma swoje mocne strony, jedna piecze znakomite ciasta, specjalnością drugiej są sałatki, trzecia zajmuje się mięsem. Świetnie się uzupełniamy* – dodaje szefowa kuchni.

Ile to kosztuje? Kuchnia przeszła metamorfozę, ale cena obiadu nie wzrosła i uczniowie zatorskiej szkoły płacą za dwudaniowy obiad z dodatkami i wyspą smaków 5 zł.

Skąd nazwa Wyspa smaków? Raz w tygodniu kuchenny zespół do zadań specjalnych przygotowuje... wyspę smaków. Olbrzymi stół wypełnia się smakołykami: owocami, muffinkami, ciastami, koktajlami owocowymi, minideserkami, na wiosnę będą warzywa. Misternie dobrane i ułożone owoce zniknęły błyskawicznie, podobnie było z pizzą, ciastami i wypiekami. To znak, że przygotowane przez kucharki z zatorskiej szkoły posiłki są wyśmienite. W grudniu stołówka wydała prawie 8 500 obiadów.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Zatorze.

Nowe miejsce spacerowe

Kalwaria Zebrzydowska wzbogaciła się o nowe miejsce spacerowe. Ścieżka rekreacyjna zaczyna się obok Środowiskowego Domu Samopomocy przy Alei Jana Pawła II i obok stadionu „Kalwarianki" prowadzi do boiska „Orlik".

Miejsce to posiada bardzo ciekawą topografię terenu i zalesienia, dzięki czemu jest to doskonałe miejsce dla osób, które będą chciałby odpocząć od miejskiego zgiełku. Dodatkowym atutem jest bezpośrednie sąsiedztwo obiektów sportowych.

Foto: UM Kalwaria Zebrz.

W parku, przez który prowadzi ścieżka, są również ławeczki i barierki zabezpieczające.
Roboty budowlane polegały na wykonaniu ścieżki rekreacyjnej o nawierzchni z kruszywa mineralnego o maksymalnej szerokości 2,5 m. W ramach zadania wykonana została także instalacja elektryczna zasilająca cały park, dzięki czemu można spacerować tam po zmroku, a dodatkową atrakcją miłą dla oka jest kładka nad strumykiem.

Warto pamiętać, że wcześniej w bezpośrednim sąsiedztwie obecnej ścieżki powstał park spacerowy wykonany w czynie społecznym, głównie przez członków Zarządu Osiedla nr 1. Ścieżki mają tutaj ok. 300 m, a ozdobą tego miejsca jest niewielki staw. Dzięki połączniu z nową ścieżką spacerową łączna długość tras wyniesie blisko 1 km.
Obecny Park Spacerowy cieszy się dużą popularnością, szczególnie wśród okolicznych mieszkańców. Dzięki nowej ścieżce miejsce to będzie miało szansę stać się popularnym miejscem spotkań nie tylko mieszkańców Kalwarii Zebrzydowskiej, ale też turystów i sportowców.

Koszt prac to 595 tys. zł. Całość została sfinansowana w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a wykonawcą zadania była firma Stopiak z Barwałdu Średniego.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Kalwarii Zebrz.

Dotacja na kanalizację i wodociągi

Kolejna pula środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych w zakresie gospodarki wodno-ściekowej trafi do Gminy Kalwaria Zebrzydowska. Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.o w Kalwarii Zebrzydowskiej otrzymał dotację w wysokości 1 mln 544 tys. zł na budowę kanalizacji sanitarnej wraz z siecią wodociągową w rejonie ulic Błażkówka i Kościuszki oraz budowę sieci wodociągowej w rejonie ulicy Sowińskiego.

19 stycznia 2023 r. wicemarszałkowie Łukasz Smółka i Józef Gawron, Iwona Gibas z zarządu województwa i radny województwa Stanisław Bisztyga przekazali na ręce Burmistrza Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Augustyna Ormantego oraz Prezes Zarządu Bożeny Mróz-Tumidajskiej promesę gwarantującą przyznanie pomocy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na realizację zadania pn. budowa kanalizacji sanitarnej wraz siecią wodociągową w rejonie ul. Błażkówka i T. Kościuszki oraz budowa sieci wodociągowej w rejonie ul. Sowińskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej w ramach przedsięwzięcia „Gospodarka wodno-ściekowa w gm. Kalwaria Zebrzydowskiej – ETAP I".

Foto: UM Kalwaria Zebrz.

Beneficjantem udzielonego wsparcia jest Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Na realizację inwestycji Spółka otrzyma środki w kwocie ponad 1 mln 544 tys. zł w ramach pomocy dla operacji typu „Gospodarka wodno-ściekowa" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zadanie obejmuje budowę ponad 1,2 km kolektorów oraz przebudowę ponad 0,5 km sieci wodociągowej na terenie miasta Kalwaria Zebrzydowska. Planowany termin rozpoczęcia robót to II kw. 2023 r.

Inwestycje w Stanisławiu Dolnym

W Stanisławiu Dolnym ruszyły dwie ważne inwestycje: przebudowa wielofunkcyjnego boiska przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II oraz termomodernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Obie są możliwe dzięki wsparciu zewnętrznemu pozyskanemu przez gminę Kalwaria Zebrzydowska.

9 stycznia podpisano umowy na realizację dwóch inwestycji dofinansowanych ze środków zewnętrznych: przebudowę wielofunkcyjnego boiska szkolnego przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Stanisławiu Dolnym oraz termomodernizację budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w tej miejscowości. W obu przypadkach przekazano wykonawcom place budów.

Przypomnijmy, 24 lutego 2022 r. Gmina Kalwaria Zebrzydowska złożyła wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych (edycja Trzecia - PGR). Po rozstrzygnięciu naboru w sierpniu ubiegłego roku Gmina otrzymała promesę na wnioskowaną kwotę. tj. 1,8 mln zł. Wkład własny Gminy to 506 tys. zł.

Dotychczasowe asfaltowe boisko szkolne zostanie gruntownie przebudowane i zyska nawierzchnię poliuretanową. Dodatkowo zmodernizowana zostanie infrastruktura sportowa wokół boiska. Zakupione będzie także nowe wyposażenie. Dodatkowo wykonane zostanie ogrodzenie. Całość prac opiewa na 1,6 mln zł a termin realizacji to październik 2023r.

Drugą rozpoczętą inwestycją w Stanisławiu Dolnym jest termomodernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Wymieniona zostanie stolarka okienna, a obiekt zostanie docieplony i zyska nową elewację. Koszt robót to 628 tys. zł.

W podpisaniu umów udział wzięli m.in. burmistrz Kalwarii Augustyn Ormanty oraz poseł Filip Kaczyński.

Reklama

Reklama

Nasze szkoły w prestiżowym rankingu „Perspektyw”

Miesięcznik „Perspektywy” już po raz 25. opublikował ranking liceów i techników. To najbardziej prestiżowe zestawienie szkół średnich w kraju. Ponownie najlepszą szkołą naszego regionu zostało wadowickie I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Wadowity. Najlepsze technikum Małopolski Zachodniej także znajduje się w Wadowicach. Jest nim Technikum nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera.

Foto: Jarosław Zięba

„Wadowita” wśród liceów

Popularny „Wadowita” znalazł się na 10 miejscu w województwie. Lepsze były tylko licea krakowskie oraz i III LO im. Adama Mickiewicza w Tarnowie, które uplasowało się tuż przed naszym liceum. 116 w kraju. W rankingu krajowym LO im. Marcina Wadowity zajęło 116 miejsce.

W drugiej setce krajowego zestawienia liceów (na 161 miejscu) znalazło się też Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. St. Konarskiego w Oświęcimiu, które tym samym otrzymało - podobnie jak „Wadowita”, tytuł „złotej szkoły”. W Małopolsce popularny „Konar” jest 14 (awans z 20 miejsca w zeszłym roku). W pierwszej pięćsetce polskich liceów znalazło się jeszcze LO im. St. Wyspiańskiego z Kęt (417 w kraju, 40 w województwie). Dało to kęckiej placówce tytuł „srebrnej szkoły”.

W zestawieniu tysiąca najlepszych liceów w kraju znalazły się jeszcze: Niepubliczne LO Fundacji Królowej Św. Jadwigi w Kętach (61 w województwie i 684 w kraju), III LO im. J. Tischnera w Wadowicach (odpowiednio 65 i 727), LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Andrychowie (68 i 787), Salezjańskie Publiczne LO w Oświęcimiu (73 i 904) oraz LO nr II w Powiatowym Zespole Szkół nr 9 w Kętach (90 i 961).

Dobre technika

Wśród techników tytuł najlepszej szkoły regionu utrzymało Technikum nr 2 im. ks. prof. J.Tischnera w Wadowicach. Szkoła zajęła wysokie 63. miejsce w kraju i 11 w Małopolsce.

Po słabszym zeszłorocznym wyniku (7 miejsce w Małopolsce Zachodniej) drugie miejsce w regionie zajęło Technikum nr 1 przy CKZiU nr 2 w Wadowicach. Szkoła, zajęła 29 miejsce w regionie i 198 w kraju. Oba wymienione technika otrzymały tytuł „złotych szkół”.

Regionalne podium uzupełnia Salezjańskie Publiczne Technikum w Oświęcimiu, które jest 35. placówką tego typu w województwie i 235 w kraju. Niewiele mniej punktów w rankingu „Perspektyw” zajęły kolejne technika z naszego regionu: Technikum nr 3 w Oświęcimiu (37 w Małopolsce i 245 w kraju), Technikum im. prof. T. Kotarbińskiego w CKZiU w Andrychowie (odpowiednio 40 i 270) oraz Technikum w Powiatowym Zespole Szkół nr 10 w Kętach (46 i 322). Wszystkie te placówki zdobyły tytuły „srebrnych szkół”.

Miejsca wszystkich szkół naszego regionu prezentujemy w tabelach poniżej.

Jak powstał ranking?

Kryteria Rankingu Liceów 2023 to: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%). Po raz kolejny w tej kategorii zostały uwzględnione osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych.

Kryteria Rankingu Techników 2023 to: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%).

jar

Miejsca liceów w rankingu „Perspektyw” 2023

Miejsce w Małopolsce	Miejsce w kraju	Szkoła	Miejscowość	2022 (kraj)	punktacja
10	116	I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Wadowity	Wadowice	111	57,26
14	161	Liceum Ogólnokształcące nr I im. St. Konarskiego	Oświęcim	199	54,59
40	417	Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego	Kęty	370	46,65
61	684	Niepubliczne LO Fundacji Królowej Świętej Jadwigi	Kęty	904	40,83
65	727	III Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Tischnera	Wadowice	810	39,97
68	787	Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie	Andrychów	431	38,85
73	904	Salezjańskie Publiczne LO	Oświęcim	845	37,69
90	961	Liceum Ogólnokształcące nr II w PZS nr 9	Kęty.	928	35,82
108	1000+	I Liceum Ogólnokształcące	Kalwaria Zebrz.	971	32,76
112	1000+	II LO Mistrzostwa Sportowego	Oświęcim	-	31,92
118	1000+	II LO im ks. Stanisława Staszica	Wadowice	-	30,51

Miejsca techników w rankingu „Perspektyw” 2023

Miejsce w Małopolsce	Miejsce w kraju	Szkoła	Miejscowość	2022 (kraj)	punktacja
11	63	Technikum nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera	Wadowice	57	59,84
29	198	Technikum nr 1 (CKZiU nr 2)	Wadowice	333	53,43
35	235	Salezjańskie Publiczne Technikum	Oświęcim	121	52,52
37	245	Technikum nr 3	Oświęcim	169	52,30
40	270	Technikum nr 1 im. prof. T. Kotarbińskiego (CKZiU)	Andrychów	208	51,53
46	322	Technikum (Powiatowy Zespół nr 10 SM-E)	Kęty	289	50,45
72	500+	Technikum nr 2	Oświęcim	500+	47,12
74	500+	Technikum	Zator	500+	46,84
78	500+	Technikum nr 3 im. Jana Twardowskiego (CKZiU nr 2)	Wadowice	123	46,55
79	500+	Niepubliczne nr 1	Oświęcim	500+	46,39
83	500+	Technikum (ZS CKU im. Jana Pawła II)	Radocza	500+	45,84
85	500+	Niepubliczne Technikum ZDZ	Wadowice	500+	45,52
90	500+	Technikum nr 2 (ZS nr 2 im. św. Jadwigi Królowej)	Andrychów	499	44,65

Reklama

Jak zmniejszyć rachunki za prąd?

Od stycznia powraca 23-procentowa stawka podatku VAT od energii elektrycznej, co oznacza, że wzrosną nasze rachunki. Dodatkowo, Ci którzy mają duże zużycie prądu i przekroczą nałożone przez rząd limity zapłacą drożej. Co więc zrobić, aby rachunki za prąd nie przyprawiały o ból głowy? Koszty użytkowania niektórych urządzeń mogą być zaskakujące, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu.

Droższa żarówka, ale oszczędna

W tradycyjnych żarówkach większość prądu, czyli 95% zostaje przetworzona w temperaturę, a tylko 5% to światło. To oczywiste marnotrawstwo! Żarówka ledowa może świecić do 10 lat bez przerwy, pobiera 90% mniej energii, kosztuje od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych, ale koszt zakupu zwraca się po kilku miesiącach. Możemy uzyskać oszczędność nawet do kilku tysięcy złotych w skali roku (w zależności od liczby żarówek i ich czasu świecenia).

Coraz popularniejsze stają się także wyłączniki czasowe. Są świetnym rozwiązaniem dla tych, którzy chcą oszczędzać prąd i cenią sobie wygodę.

Ile kosztuje oglądanie telewizji?

Właściwie w każdym domu znajdziemy sporo różnego rodzaju urządzeń elektronicznych, zaczynając od lodówki, przez pralkę, na komputerze i ładowarce do smartfona kończąc. Pobór energii każdego z nich może bardzo różny. Przyjrzyjmy się bliżej jednemu z najczęściej używanych, czyli telewizorowi.

Na pobór energii przez odbiornik telewizyjny wpływa przede wszystkim klasa energetyczna sprzętu, ale również rozmiar telewizora i tryb, w jakim działa, a także rozdzielczość ekranu oraz typ matrycy. Zużycie energii rośnie wraz ze wzrostem przekątnej ekranu. Przykładowo, telewizor 22-calowy pobiera około 30 W. Ile prądu zużywa telewizor 55 cali? Wartość ta jest o wiele wyższa, bo wynosi około 80 W. Pod koniec 2022 roku średni koszt jednej kilowatogodziny to około 70 groszy. W zaokrągleniu otrzymujemy więc wynik 12 groszy. Tyle właśnie kosztuje godzina pracy telewizora. Pomnóżmy tę kwotę przed ilość godzin w ciągu dnia, dni w tygodniu i tygodni w roku…

Foto: pixabay.com

Dobre nawyki zawsze w cenie

Nie zawsze mamy wpływ na parametry energetyczne domowych sprzętów, ale zawsze możemy stosować dobre nawyki w ich użytkowaniu. Pamiętajmy, żeby wyłączać światło przy opuszczaniu pomieszczenia, uruchamiać pralkę i zmywarkę dopiero gdy są pełne, wyjmować ładowarkę z gniazdka po naładowaniu telefonu i odłączać od zasilania nieużywany sprzęt, gotować niezbędną ilość wody w czajniku elektrycznym (jedno z najbardziej „prądożernych" urządzeń w kuchni!) oraz korzystać z listwy umożliwiającej wyłączenie kilku sprzętów jednym przyciskiem.

Jak oszczędzać prąd w biurze?

Wiele firm i instytucji już teraz wprowadziło modyfikacje i procedury, które pomagają w ograniczeniu zużycia prądu. Montuje się czujniki ruchu w pomieszczeniach socjalnych i toaletach i w ten sposób automatycznie wyłącza światło, kiedy nie jest potrzebne. Do łask powróciło światło naturalne - im większe, bardziej odsłonięte i czystsze okna, tym mniejsze zapotrzebowanie na sztuczne oświetlenie. Dobrym zwyczajem, a teraz już zaleceniem, stało się również wyłączanie na koniec dnia pracy listwy zasilającej komputery oraz inny sprzęt biurowy.

W domu, w szkole czy w pracy – wszędzie warto oszczędzać energię elektryczną! I to nie tylko ze względu na wysokość rachunków, ale również (a może przede wszystkim) z myślą o wyczerpujących się zasobach naszej planety. Ograniczenie zużycia prądu, energii i surowców to przepis na lepszą przyszłość kolejnych pokoleń!

Reklama

Wydarzyło się kiedyś

Losy dzieci uratowanych z KL Auschwitz

27 stycznia mija kolejna rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz. Przy tej okazji wspomiona się marsz śmierci, w którym zginęły tysiące więźniów. Warto jednak pamiętać, że w obozie pozostało kilka tysięcy osób, w tym dzieci. Jakie były ich losy? O tym można było dowiedzieć się podczas konferencji „Powojenne losy dzieci z KL Auschwitz" zorganizowanej przez Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Poniżej kilka wspomnień o dzieciach, które wyzwolone z Auschwitz pozostały w Oświęcimiu.

Spośród ok. 1,3 miliona ludzi, którzy trafili do Auschwitz co najmniej 232 tysiące stanowiły dzieci i młodociani do 18 roku życia. Zdecydowanie najwięcej było dzieci żydowskich (216 tys.). Jak podają historycy 11 tys. to Romowie, zaś 3 tys. - Polacy. Wśród więźniów były też dzieci z Białorusi, Rosji, Ukrainy i innych państw. Zdecydowana większość z nich nie przeżyła pobytu w obozie. W Auschwitz dzieci się także rodziły. Z posiadanych przez historyków danych wynika, że w obozie urodziło się co najmniej 700 dzieci.

W dniu wyzwolenia, 27 stycznia 1945 roku, w obozie było ok. 7 tysięcy więźniów. W grupie tej było 750 dzieci, w tym ponad 60 urodzonych w Auschwitz. Tylko niewielka część z nich była pod opieką krewnych. Większość z dzieci trafiła w ręce Polskiego Czerwonego Krzyża, jednak część dzieci przygarnięta została przez mieszkańców Oświęcimia. Wielu z nich z miastem i regionem związała się później na całe życie.

Foto: domena publiczna

Foto: archiwum

Jednym z chłopców, który pozostał w Oświęcimiu był Mikołaj Klimczyk. Zaopiekowała się nim Emilia Klimczyk, która po latach tak wspominała: *W okresie kiedy były trudności ze zdobyciem mięsa, powiedziałam pewnego dnia, że nie mam co gotować. Ubolewałam, że mąż po ciężkiej pracy w kopalni nie będzie mógł zjeść konkretnego posiłku* [opisywany fakt miał miejsce w 1946 roku - przyp. autora]. *W odpowiedzi Kola odpowiedział w powagą: zabij mnie, będziesz miała mięso. Kiedy zaczęłam mu spokojnie tłumaczyć, że ludzi się nie zabija, dziecko z politowaniem dla braku mojej świadomości oświadczyło: Eee, a cóż tam, nie widziałem jak się krew lała i zabijali? Długa i spokojna perswazja pozwalała powoli otwierać oczy dziecka na wartość człowieka i na normalny tryb życia ludzi.*

Innym dzieckiem z wyzwolonego obozu zaopiekowanym przez oświęcimską rodzinę jest pochodząca z Mińska Ludmiła Boczarowa. Do obozu trafiła z mamą, gdy miała zaledwie 3 lata. Po wojnie przygarnęli ją państwo Rydzikowscy i otrzymała polskie imię Lidia. Tak wspomina moment zabrania ją przez swoich opiekunów: *Dla nich to było szczególne wydarzenie, ponieważ oni zostali z tego miejsca wysiedleni. Na miejscu ich zburzonego domu stanęła brama śmierci, która istnieje do dzisiaj. Oni z potrzeby serca zabrali jedno z tych dzieci do swojego domu, gdzie ja przeżyłam szok. Pierwszy raz w życiu widzę normalny pokój, łóżko z pościelą i kąpiel, której nie zaznałam przez tak wiele miesięcy. Podziwiam ich, że zdecydowali się zabrać tego małego szkieleta: zawszonego, brudnego i z odmrożonymi nogami. (...) Byłam dzikusem, który nie znał nawet przedmiotów codziennego użytku. Tam nie miałam ani łyżki, ani talerza, ani garnuszka - nie wiedziałam co to są za przedmioty. Wszystkiego musiałam się uczyć od nowa w wieku czterech lat.*

Pani Lidia swoją matkę odnalazła dopiero po kilkunastu latach. Wcześniej jej w ogóle nie szukała, gdyż nie wierzyła, że żyje. Ostatni raz widziały się bowiem, gdy mama małej Ludmiły/Lidii wyruszała z Auschwitz wraz z marszem śmierci. Tymczasem matka po wyzwoleniu w jednym z niemieckich obozów wróciła do Związku Radzieckiego i poszukiwała swej córki w tamtejszych domach dziecka. Niestety, bezskutecznie. Panie spotkały się dopiero w kwietniu 1962 roku w Moskwie.

Jarosław Zięba

Materiał przygotowany na podstawie wystąpienia Teresy Wontor-Cichy „Losy dzieci z KL Auschwitz oraz ich adopcje przez mieszkańców ziemi oświęcimskiej" i wspomnień p. Lidii Maksymowicz (Rydzikowskiej) podczas konferencji zorganizowanej 5 września 2022 r. przez Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Cudze chwalicie...

Drewniany kościół w Radoczy

Kościół pw. św. Marcina w Marcyporębie w gminie Brzeźnica to jeden z wielu obiektów sakralnych z naszego regionu znajdujący się na Szlaku Architektury Drewnianej.

Kościół wzniesiony został w 1670 roku, pierwotnie nie posiadał wieży, która dobudowana została dopiero w latach 1976–80. Świątynia była kilkukrotnie odnawiana: w roku 1831 roku, 1872 i ostatnio w latach 2005-2008.

Foto: JDolina Karpia

Dach nad nawą i prezbiterium jest dwuspadowy, o jednej kalenicy, z barokową wieżyczką sygnaturkową. Kościół posiada konstrukcję zrębową z ołtarzem głównym i dwoma ołtarzami bocznymi w stylu rokokowym. Do nawy dobudowana jest kaplica, w której znajduje się ołtarz klasycystyczny. W kościele zachowały się dwa cenne portale: jeden tzw. długoszowski, drugi manierystyczny – bogato zdobiony. Na belce tęczowej umieszczona została rzeźba Grupy Ukrzyżowania z gotyckim krucyfiksem z XV wieku. Nad kruchtą i prezbiterium znajdują się stropy kasetonowe z lat siedemdziesiątych XX wieku. Ściany pokrywa polichromia z XIX i XX w.

Warto również zwrócić uwagę na kamienną chrzcielnicę renesansową z 1545 roku pochodzącą z wcześniejszego kościoła.

jar

Reklama

Poradnik dietetyka

Postanowienia noworoczne

Rubryka redagowana we współpracy z **Poradnią Dietetyczną „Dieta i My"**

www.dietaimy.pl

Witajcie w nowym roku! U mnie, jak chyba u większości dietetyków od 1 stycznia wiele telefonów od osób chcących umówić się na wizytę i schudnąć. Niestety obserwuję, że duża część osób zaczynających odchudzanie od 1 stycznia rezygnuje z dobrych nawyków już pod koniec lutego lub na początku marca. Z czego to wynika? Myślę, że zaczynając przygodę ze zdrowym odżywianiem popełniają oni wiele błędów.

Wielu moich pacjentów, zanim trafi do poradni próbuje odchudzać się na własną rękę. Rzadko udaje się samemu dobrze zbilansować jadłospis. Często pacjenci chcąc szybko zredukować masę ciała, stosują bardzo restrykcyjne diety, takie jak dieta kopenhaska czy dieta warzywno- owocowa.

Foto: pixabay.com

Efekt rzeczywiście jest szybki i spektakularny, ale niestety krótkotrwały i obarczony dużym ryzykiem niedoborów pokarmowych i efektu jo-jo.
Zdarzają się też pacjenci, którzy teoretycznie dobrze bilansują swój jadłospis, ale po pewnym czasie okazuje się, że jedzą bardzo monotonnie, nie mają już pomysłów na dania, zniechęcają się i porzucają postanowienia.

W Polsce niestety nie ma jeszcze ustawy o zawodzie dietetykai nie ma wytycznych, kto może nazywać się dietetykiem (wkrótce ma się to zmienić, tworzony jest projekt ustawy). Często jadłospisy i zalecenia dostajemy od osób, które zrobiły tylko kilkudniowe szkolenie z zakresu dietetyki. Są małe szanse, że taka osoba będzie miała odpowiednią wiedzę, żeby dobrze przygotować plan żywieniowy. Nie bójmy się zatem pytać, jaką szkołę skończył specjalista, do którego się udajemy. Przeanalizuj dyplomy na stronie internetowej. Zwróć też uwagę, czy specjalista stale się doszkala- to bardzo ważne w tym zawodzie! Zapytaj również znajomych- może mają doświadczenie i już chodzą do dobrego specjalisty?

Kiedy już dojdzie do spotkania z dietetykiem, zwróć uwagę, żeby dietetyk nie spieszył się podczas pierwszej wizyty. Niesamowicie ważne jest zebranie dokładnego wywiadu lekarsko- żywieniowego. Dietetyk powinien zapytać o choroby przewlekłe, stosowane leczenie, datę wykonania ostatnich badań kontrolnych. Powinien również zapytać o to, co lubisz, czego nie lubisz jeść oraz jaki jest twój tryb życia, czyli w jakich godzinach pracujesz, kiedy masz przerwę w pracy lub w szkole, czy uprawiasz jakiś sport. To wszystko ma duży wpływ na ustalenie planu żywieniowego. Możesz również zapisywać swój jadłospis z kilku dni poprzedzających pierwszą wizytę- będzie to duża podpowiedź dla dietetyka.

Nie wahaj się zadawać pytań. Im więcej się dowiesz, tym łatwiej będziesz sobie radzić z dietą.

Pierwszy krok zrobiony, jesteś już pod opieką dietetyka. Co możesz zrobić, żeby wytrwać na diecie lub w innych postanowieniach noworocznych? Proponuję kilka prostych zasad:
Nienarzucanie sobie za dużego rygoru. Nie może być tak, że wszystko się kręci wokół diety i zaleceń dietetycznych. Na początku motywacja jest duża, przykładamy się do stosowania zaleceń. A potem przychodzi praca, obowiązki domowe, zajęcia pozalekcyjne dzieci, choroba dziecka lub nasza i cały plan pada. Czy musimy wtedy całkiem rezygnować z zaleceń? Moim zdaniem nie!
Myślę, że warto wyznaczyć sobie plan maksimum, który realizujemy, kiedy wszystko idzie po naszej myśli oraz plan minimum, który zastosujemy, kiedy będą jakieś przeciwności losu. Przykładowy plan maksimum i minimum znajdziesz poniżej.

Plan minimum

- będę jeść śniadania;
- postaram się przestrzegać pór posiłków;
- może zjem coś mniej zdrowego na mieście, ale nie będę pomijać posiłków;
- ograniczę słodkie napoje typu cola do 2 szklanek w tygodniu;
- będę pić 1 l wody dziennie;
- nie przytyję.

Plan maksimum

- będę jeść 5 posiłków dziennie;
- postaram się dobrze bilansować moje posiłki;
- nie będę zamawiać jedzenia, postaram się gotować samodzielnie posiłki;
- będę się starać planować posiłki z wyprzedzeniem i robić odpowiednie zakupy;
- będę jeść więcej warzyw;
- wykluczę słodkie napoje gazowane, typu cola;
- będę pić 1,5 l wody dziennie;
- nie będę podjadać po kolacji;
- schudnę pół kilograma tygodniowo.

Pamiętaj o tym, że plan minimum wcale nie jest gorszy! Jest najlepszy w danych warunkach!

- Przestrzeganie zasady, że staramy się w 80% stosować do zaleceń zdrowego odżywiania, a 20% zostawiamy sobie na drobne żywieniowe przyjemności. Da nam to poczucie, że zdrowe odżywianie nie wymaga od nas rezygnowania z tego, co dla nas ważne.
- Znalezienie grupy wsparcia. Może ktoś z domowników lub przyjaciół dołączy się do zdrowego stylu życia? Będziecie mogli się wspierać w trudniejszych momentach. Może razem z tobą ta osoba wybierze się do dietetyka? Ale uwaga! Nigdy nie należy porównywać wyników odchudzania z wynikami innej osoby. Każdy chudnie w swoim indywidualnym tempie.
- Umówienie się do psychologa, jeśli czujesz, że dalej masz problem z dostosowaniem się do zaleceń, zajadasz stresy i smutki lub nagradzasz się jedzeniem za sukcesy. Specjalista pomoże ci przepracować problem i z nowym zapałem podejdziesz do zmiany nawyków żywieniowych.
- Umawianie się częściej z dietetykiem, przynajmniej na początku zmiany nawyków. Trochę czasu upłynie, zanim wdrożysz się w schemat diety. W tym początkowym okresie ważna bywa motywacja zewnętrzna w postaci wizyt u specjalisty. Z moimi pacjentami na początku widzę się co 2 tygodnie. Zdarzają się również osoby, które chcą się ze mną widzieć co tydzień. Często słyszę od pacjentów, którzy po przerwie wracają do mojego gabinetu, że mają wszystkie materiały, które im kiedyś dałam, potrzebne do odchudzania, ale najbardziej motywuje ich to, że muszą do mnie przyjść, stanąć na analizator i tłumaczyć się z tego, co zjedli. W późniejszym etapie kuracji spotkania mogą być rzadsze, bo zdrowe nawyki żywieniowe już zdążyły się utrwalić.
- Nieszukanie wymówek! Jeśli chcesz, naprawdę dasz radę jeść regularnie i zdrowo.

Do dzieła!

Marta Tobiczyk

Reklama

Reklama

Eryk Goczał najmłodszym zwycięzcą w historii Rajdu Dakar

Eryk Goczał z Energylandia Rally Team wygrał Rajd Dakar 2023 w Kategorii SSV. Rajd ten jest uznawany za najtrudniejszy rajd terenowy świata. Niesamowita walka do samego końca i niesamowita historia. Eryk Goczał był najmłodszym kierowcą, który wystartował w Rajdzie Dakar w historii tego rajdu, następnie jako najmłodszy wygrał etap, by na samym końcu zapisać się na kartach historii jako najmłodszy zwycięzca.

– Niewiarygodne, wygrywamy Rajd Dakar w naszym debiucie! Chciałem w tym moim pierwszym starcie po prostu być na mecie, a my wygrywamy! To był koszmarnie trudny rajd. Dwa dni temu podjęliśmy niezwykle trudną decyzję strategiczną – jestem niezmiernie wdzięczny mojej rodzinie, mojemu tacie i wujkowi za to, jak nam pomogli. Postawili nas na pierwszym miejscu i zrobili wszystko, abyśmy wygrali. I to się opłaciło. Trudno znaleźć mi w tym momencie słowa. Wygraliśmy Dakar! – mówił na mecie osiemnastoletni Eryk Goczał.

Foto: Energylandia Rally

Swój debiut w legendarnym rajdzie Eryk Goczał rozpoczął od mocnego uderzenia – już drugiego dnia został najmłodszym etapowym zwycięzcą w historii tej imprezy, bijąc rekord Setha Quintero. Nie spoczął jednak na laurach i na mecie został najmłodszym zwycięzcą całego Rajdu Dakar. To olbrzymi sukces, tym bardziej, że załoga Eryk Goczał - Oriol Mena zwycięstwo wyszarpała na ostatnim etapie, na którym odrobiła 3,5 minuty straty do prowadzących w klasie SSV T4 rywali.

Ojciec Eryka, Marek Goczał i z pilotem Maciejem Martonem ukończyli rajd na 3. stopniu podium, zaś wujek Michał Goczał z pilotem Szymonem Gospodarczykiem zameldowali się na mecie po przejechaniu ponad 8500 kilometrów na 7. miejscu!

To wszystko w stawce 45 załóg, które wystartowały w klasie SSV!

Warto przypomnieć, że na mecie zeszłorocznego Rajdu, w którym zajął czwarte miejsce, Marek Goczał powiedział: – *Przestaniemy się ścigać dopiero wtedy, kiedy trzech Goczałów zajmie całe podium rajdu*

Rodzina Goczałów to właściciele zatorskiego Parku Rozrywki Energylandia.

Siatkarskie derby dla Andrychowa

To była prawdziwa sportowa wojna pod siatką. W prestiżowych derbach Małopolski Zachodniej rozegranych w ramach rozgrywek II ligi siatkówki mężczyzn MKS Andrychów wygrał w Kętach z Kęczaninem 3:2, zwyciężając w decydującym secie 15:13.

Mecze pomiędzy zespołami z Kęt i Andrychowa zawsze wywołują sporo emocji. Nie inaczej było 21 stycznia w hali MOSiR w Kętach.

Foto: MKS Andrychów

Zażarta walka toczyła się od pierwszej piłki, a szala zwycięstwa przechylała się z jednej strony na drugą. Po pierwszym secie na prowadzenie wyszli kęczanie, którzy premierową partię wygrali do 23. Kolejne dwa sety należały jednak do gości, którzy najpierw wygrali do 23, a potem do 16. Tym samym ekipa MKS-u objęła prowadzenie 2:1. Gospodarze nie zamierzali jednak tanio sprzedać skóry. Czwarta partia padła ich łupem do 22. O losach spotkania decydował więc tie-break, w którym więcej spokoju zachowali andrychowianie wygrywając 15:13.

Po 15. kolejkach II ligi MKS Andrychów zajmuje 3. miejsce (34 punkty), a Kęczanin z 19 oczkami jest szósty.

Reklama

BEZPIECZNY PRZEJAZD

Posłuchaj głosu rozsądku

Uważaj na **przejeździe kolejowo-drogowym**

Dołącz do Ambasadorek i Ambasadorów Bezpieczeństwa

www.bezpieczny-przejazd.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Unia Europejska Fundusz Spójności